

ŚCIEGIENNY PIOTR – teolog, myśliciel, działacz niepodległościowy, przywódca chłopski, pisarz polityczny, ur. 31 I 1801 we wsi Bilcza pod Kielcami, zm. 6 XI 1890 w Lublinie.

Ojciec Ś. należał do lepiej sytuowanych gospodarzy, ponieważ pełnił funkcję gajowego i zwolniony był od ciężarów na rzecz dworu. W pobliskiej wsi Brzeziny Ś. ukończył szkołę elementarną, a następnie uczył się w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach. Po jej ukończeniu w 1824 pragnął wstąpić do seminarium duchownego, ale nie miał środków potrzebnych na przewidziane opłaty. Wrócił do Bilczy, gdzie pracował jako nauczyciel szkółki elementarnej, a następnie jako prywatny nauczyciel w Starej Wsi i w Przedborzu. Rozpoczął bezpłatną aplikację Komisji Wojewódzkiej w Kielcach, by zostać urzędnikiem. Utrzymywał się z korepetycji udzielanych synom miejscowego aptekarza Pantoczka. Rezygnując z kariery urzędniczej, w 1827 wstąpił do zakonu pijarów w Warszawie. Po miesiącu pobytu w Warszawie, władze zakonne, mając na względzie nauczycielskie doświadczenie Ś., skierowały go do pijarskiej szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim. Tu przygotowywał się do stanu duchownego, a jednocześnie nauczał dzieci w młodszych klasach. W okresie powstania listopadowego opatrywał rannych powstańców w miejscowym lazarecie. Wygłaszał patriotyczne przemówienia już jako kleryk. W 1832 został wyświęcony na kapłana i pracował w Opolu Lubelskim jako duszpasterz. Po zlikwidowaniu przez władze carskie zakonu pijarów w Opolu Lubelskim i po zamknięciu ich szkoły w odwet za działalność patriotyczną, Ś. sekularyzował się. W 1833 został inkardynowany do diecezji lubelskiej i mianowany na stanowisko wikariusza w Wilkołazie. 1 III 1844 został proboszczem w Chodlu.

Prace badawcze nad działalnością i twórczością Ś. ograniczał brak dostępu do ros. źródeł. Odkrycie pełnych akt śledztwa w 1968 przez ros. badacza W. Djakowa w Centralnym Państwowym Archiwum Historyczno-Wojskowym w Moskwie, umożliwiło ustalenie i weryfikację danych dotyczących m.in. Ś. spuścizny pisarskiej.

Ważniejsze prace Ś.: spośród załączonych do akt kilku rpsów Ś. jest na pewno autorem dwóch pism, przeznaczonych w zamyśle dla duchowieństwa i opartych na cytatach z Biblii: *Krótki a prawdziwy wykład nauki Jezusa Chrystusa* oraz *Myśli ułatwiające rozumienie nauki Jezusa Chrystusa*. Ś. był

także co najmniej redaktorem apelu do powstania zbrojnego, wraz z instrukcją jego przeprowadzenia, pt. *Trzeba tylko chcieć = Volenti nihil difficile*. Prawdopodobne wydaje się autorstwo (kwestionowane przez Z. Młynarskiego i M. Żywczyńskiego) skierowanych do warstw „oświeconych” *Aforyzmów o urzędzeniu społeczeństwa ludzkiego* oraz przeznaczonych dla chłopów i rzemieślników dwóch innych utworów (mylnie niekiedy utożsamianych): *Złota książeczka, czyli Historia rodu ludzkiego* i apokryficzna bulla papieska *List Ojca Świętego Grzegorza Papieża do rolników i rzemieślników*. Mniejsze znaczenie mają prace Ś. powstałe na zesłaniu w 1857 – *Aforyzmy* oraz ogłoszone we frg. rpsy z lat 1876–1882. Wydano: *Ewangelia i rewolucja. Wybór pism* (Wwa 1981).

ORGANIZACJA RUCHU CHŁOPSKIEGO. Ś. od 1835 zaczął organizować w Lubelskiem i na Kielecczyźnie ruch chłopski. Charakteryzował się on radykalnym programem społecznym, bliskim socjalizmowi chrześcijańskiemu, a w wielu punktach programowi emigracyjnemu Ludu Polskiego, z którym Ś. zapoznał się dzięki zakazanym pismom docierającym z zagranicy. Otrzymywał je od znajomych właścicieli ziemskich, zwł. od J. i W. Jaszowskich. Dzięki nim poznał wydawane na emigracji pisma M. Mochnackiego, J. Lelewela i A. Mickiewicza. Rozpowszechniał je wśród księży. Szczególnie zainteresował się programem chłopskim, utworzonym na emigracji przez Tow. Demokratyczne Polskie.

Ok. 1840 Ś. rozpoczął, prawdopodobnie przekonany przez emisariuszy ruchu niepodległościowego, agitację rewolucyjną wśród chłopów Lubelszczyzny i Kielecczyzny. Założył tajną organizację Związek Chłopski, mającą reprezentować interesy chłopstwa. Nawoływał do zniesienia pańszczyzny, równouprawnienia i uwłaszczenia chłopów, głosił także hasła walki o wyzwolenie narodowe. Zwerbował do współpracy znaczną część duchowieństwa z okolicznych parafii, starszej młodzieży szkolnej i inteligencji małomiasteczkowej. Nawiązał kontakt z organizacjami rewolucyjnymi i niepodległościowymi, zwł. ze Związkiem Narodu Polskiego. W pracy konspiracyjnej współdziałali z nim jego bracia: Dominik i Karol oraz dwaj szwagrowie, liczni katoliccy duchowni z diecezji lubelskiej i niektórzy dzierżawcy oraz rządcy. Główne ośrodki konspiracyjne w Kieleckiem rozwinęły się w Bilczy, Połowicach, Dominach i Krajnie. Tu również oprócz

chłopów, do spisku należeli niektórzy wiejscy księża i młodzież szkolna z Kielc.

POWSTANIE I UWIĘZIENIE. Głównym celem Ś. było powstanie przeciw zaborcom w Królestwie Polskim. Początkiem miało być wystąpienie powstańców na Kielecczyźnie w październiku 1844. Zbiórkę powstańców planowano na Telegrafie, skąd spiskowcy zamierzali uderzyć na Kielce. Przygotowując tę akcję, Ś. zwołał wiec w Krajnie 24 X 1844. Po jego przemówieniu chłopci postanowili nie obsiewać pól i nie wychodzić na pańskie pola, dopóki pańszczyzna nie zostanie zamieniona na czynsz. Zdekspirowany przez publiczne wystąpienie Ś., od dawna pilnie obserwowany przez ros. policję, został aresztowany 25 X. Wg lokalnych przekazów, zdradził go chłop z Krajna W. Janiec, który w nagrodę otrzymał od ros. władz ziemię. Niektórzy historycy sugerują, że na Ś. donieśli miejscowi posiadacze ziemscy, bojąc się radykalnego ruchu chłopskiego.

Po aresztowaniu Ś. nastąpiły liczne zatrzymania osób zaangażowanych w ruch konspiracyjny. Aresztowani chłopci skazani zostali na chłostę, natomiast Ś. wraz z najbliższymi współpracownikami poddany długiemu śledztwu. Większość aresztowanych duchownych przesłuchiwanym razem z Ś., została zwolniona z braku wystarczających dowodów. Na niektórych nałożono kary profilaktyczne, tj. stały dozór policyjny, pozbawienie probostw i zakaz pełnienia wyższych urzędów duchownych. W śledztwie Ś. przyznał się do działalności wśród chłopów. Wymienił także, niestety, nazwiska wielu duchownych ściganych przez Rosjan. Po dwóch latach procesu, wyrokiem sądu wojennego został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Pod naciskiem władz ros., ówczesny administrator diecezji lubelskiej W. Pieńkowski pozbawił go praw do stanu kapłańskiego. Protokoły władz ros. tak uzasadniają wydany wyrok: „Ściegienny był przekonany, że jego spisek uda się z pewnością, wywoła rewolucję w Królestwie Polskim, wymorduje naczelników, urzędników, obywateli ziemskich, obali rząd legalny i urządzi Rzeczypospolitą. Zachęcił włościan, aby na dzień 27 X 1844 przyszli do Kielc z nożami, toporami, pałkami, nauczył, jak mają używać noża przy zabijaniu” (cyt. za: P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, I/2, 434. Przedstawianie Ś. jako mordercy żadnego krwi było

celową propagandą ros., ale niewątpliwie dążył on do obalenia rządów zaborczych i do zmiany stosunków społecznych panujących na pol. wsi.

Wyrok miał być wykonany 7 V 1846 na placu katedralnym w Kielcach. Na egzekucję spędzono pod przymusem mieszczan kieleckich i wielu chłopów. Wszystko było dokładnie wyreżyserowane przez władze ros., aby zastraszyć ludność. W ostatniej chwili, gdy Ś. miał już stryczek na szyi, przybiegł posłaniec z ułaskawieniem. Skazańcowi zamieniono karę śmierci na dożywotnią katorgę w syberyjskich kopalniach.

ZESŁANIE. Ś. spędził 8 lat w kopalni w Aleksandrowsku, w okręgu nerczyńskim, dokąd trafił w kwietniu 1847. Po tym czasie pozwolono mu na osiedlenie się w Permie, gdzie aktywnie uczestniczył w życiu pol. skazańców i pisał nowe prace. Władze policyjne pilnie go obserwowały i kiedy w jednym z jego listów znaleziono aluzję na temat ewentualnej ucieczki, natychmiast odesłano go do Solikowska. Do kraju pozwolono mu wrócić w 1871, po 25 latach wygnania, gdy miał 70 lat. Mieszkał najpierw w Wilkołazie, a potem przez 10 lat u brata Karola w Tarnawie oraz w Matczynie. Przez 12 lat prosił bezskutecznie bpa lubelskiego W. Baranowskiego o przywrócenie do stanu kapłańskiego. Jego prośby wysłuchał w 1883 bp K. Wnorowski. Jednocześnie mianował go kapłanem w Szpitalu Bonifratrów w Lublinie. Ś. zamieszkał w jednym z budynków szpitalnych, gdzie spędził ostatnie 7 lat życia. Zmarł po kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu św. Eliasza. Bp Wnorowski polecił go pochować w swoim rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pogrzeb Ś. stał się wielką manifestacją patriotyczną, która zgromadziła tłumy, w tym wielu chłopów. Pamięć o nim okazała się bardzo trwała – jeszcze 100 lat po śmierci Ś. na Kielecczyźnie krążyło ponad 20 sławiących go pieśni ludowych. Zebrał je w latach 1927–1943 J. Chorościński.

POGLĄDY SPOŁECZNO-POLITYCZNE. Postać i działalność Ś. od początku oceniana była niejednoznacznie. Środowiska zachowawcze dystansowały się od niego. Środowiska dążące do wyzwolenia narodowego i zmian społecznych, traktowały go jako bohatera i męczennika. Do jego działalności nawiązywali rewolucjoniści z przełomu XIX–XX w. Ś. pozostawał pod wpływem socjalistów utopijnych, zwł. K. Fouriera oraz twórczości i działalności ks. H. F. R. de Lamennais'go. Oni swoje pomysły czerpali z obserwacji życia społeczeństwa industrialnego, on zaś z obserwacji życia chłopca

pańszczyźnianego. W pismach i wystąpieniach Ś. odwoływał się do Pisma Świętego, ale interpretował je nie zawsze zgodnie z nauką Kościoła katolickiego. Twierdził, że Chrystus dążył do budowy królestwa Bożego przede wszystkim w życiu doczesnym. Rozumiał je jako społeczeństwo, w którym panuje sprawiedliwość, wolność, równość, powszechna miłość i zabezpieczenie na starość. Twierdził, że to Chrystus przygotował i wezwał prosty pracujący lud do obalenia istniejącego systemu społeczno-politycznego. Dlatego należy stworzyć podziemną organizację, która się tego podejmie. Po dokonanej rewolucji powinna zniknąć wielka własność prywatna, ponieważ powstała w wyniku przemocy i uzurpacji. Ziemia i jej naturalne plody są własnością Boga, który przeznaczył je dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych. Odrzucając podziały klasowe i antagonizmy narodowe, Ś. widział społeczeństwo jako republikę ludzi równych sobie, w której ziemia i inne dobra będą rozdzielone między pracujących. Twierdził, że do wypaczenia nauki Chrystusowej doprowadzili politycy i bezideowi, skorumpowani duchowni, którzy zapomnieli o prawdziwym powołaniu kapłanów, którym jest głoszenie Ewangelii własnym życiem. Wg Ś., powinni wyrzec się dóbr materialnych, głosić wyzwolenie z niewoli i uczyć narody, jak żyć, by być naprawdę wolnym, a nie kłócić się między sobą i gromadzić majątki.

P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, Sd 1933, I/2, 434–438; T. Tyrowicz, *Sprawa ks. Piotra Ś.*, Wwa 1948; Cz. Wycech, *Ksiądz Piotr Ś. Zarys programu społecznego i wybór pism*, Wwa 1953; Ś. Piotr, w: *Wielka encyklopedia powszechna*, Wwa 1968, XI 297; W. Dżakow, *Piotr Ś. i jego spuścizna* (tłum. J. Skowronek), Wwa 1972; tenże, *Piotr Ś., ksiądz-rewolucjonista*, Wwa 1974; J. Latawiec, *Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Wilkołazie do końca drugiej wojny światowej*, Lb 1980, 108–111 (mps ArKUL); Z. Lewinówna, Ś. Piotr, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, II 442; A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościół katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832–1860*, Wwa 1994, 76–77; W. Bielak, *Działalność społeczno-kulturalna*, w: *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805–2005)*, Lb 2005, 284–286.

Stanisław Wielgus